

# Europa jest kobietą... zgwałconą

11 stycznia 2016

Kobiety zgwałcone lub molestowane seksualnie przez muzułmańskich migrantów mogą ze słów lewicowej burmistrz Kolonii dowiedzieć się, że same są sobie winne, bo... szukały bliskości z obcymi.

Szwajcarska artystka Milo Moire protestowała 8 stycznia przed katedrą w Kolonii

z napisem: „Szanujcie nas! Nie jesteśmy łowną zwierzyną, nawet nago!”

„Europa jest kobietą” – hasło to czasem można było słyszeć z ust feministek. Dziś można powiedzieć, że Europa jest kobietą zgwałconą przez młodych muzułmanów, którzy zgodnie ze swoją własną kulturą i religią traktują niewierne przedstawicielki płci pięknej przede wszystkim jako obiekty seksualne. Wszystko przy milczącej zgodzie władz i mediów głównego nurtu oraz poparciu niektórych rządzących!

## **CENZURA ZAMIAST FAKTÓW**

Wydarzenia w Niemczech, Szwajcarii czy Austrii pokazują jak multikulturowa narracja pęka w szwach. Władze niemieckiej telewizji publicznej ZDF zablokowały materiał dziennikarski, informujący niemieckie społeczeństwo o plądze seksualnych napaści w noc sylwestrową. Parę miesięcy wcześniej niemiecka policja oświadczyła, że nie ma zamiaru informować opinii publicznej o skali gwałtów, których sprawcami są imigranci, gdyż może to „zaszkodzić procesowi integracji”.

Argumenty te przemawiają do redaktor Renaty Kim, która rozumie tych, którzy gotowi są zatrzymać informacje uderzające w „polukrowany” obraz muzułmańskiej imigracji. W radiowej „Trójce” ubolewała nad tym, że „sylwestrowe gwałty” są wykorzystywane „propagandowo” przez prawicę. Zapomniała jednak

dodać, że ta „propaganda” wynika z faktów. Te kobiety były rzeczywistymi ofiarami! Ich cierpienie i upokorzenie ma wymiar realny, nie propagandowy! Stroną atakującą były muzułmańskie gangi!

Otóż lewica, stając po stronie molestowanych i zgwałconych kobiet, musiałaby przyznać się do tego, że przez parędziesiąt ostatnich lat wspierała aktywnie antyhumanistyczny, antykobiece i antywolnościowy, polityczny islam. Jak widać lewica tak bardzo boi się autokompromitacji, że jest w stanie pochwałać nawet cenzurę w mediach.

### **TŁUM TAJEMNICZYCH GWAŁCICIELI**

Huk noworocznych petard i korków od szampana zagłuszył skutecznie krzyk niemieckich kobiet napadanych przez grupy młodych muzułmanów. W Kolonii w okolicach dworca głównego doszło do serii napaści na tle seksualnym. Sprawa stała się na tyle drażliwa, że władze miejskie zwołały nadzwyczajne posiedzenie w tej sprawie. Decyzję tę podjęły pod naciskiem protestujących mieszkańców. Do podobnych zjść doszło także w Hamburgu i paru innych europejskich miastach. Jeśli dosłownie czytać oficjalne komunikaty władz w tej sprawie, to można odnieść wrażenie, że tego rodzaju zachowania uwarunkowane są geograficznie. Policja niemiecka podała bowiem informację, że około tysiąca mężczyzn „o wyglądzie wskazującym na pochodzenie z krajów arabskich lub Afryki Północnej” w noc sylwestrową osaczało młode kobiety, molestowało je seksualnie, a później okradało.

Przyczyn seksualnych napaści szukać można w czynnikach biologicznych, religijnych i kulturowych. Traktowanie kobiety przedmiotowo jak istoty stricte seksualnej w kulturze islamskiej ma długą tradycję. Nie bez znaczenia jest też fakt, że ogromna większość muzułmańskich imigrantów to młodzi mężczyźni między 16 a 35 rokiem życia. Wielu z nich uważa, że kobieta bez „opieki” innego mężczyzny sama „prowokuje” do seksualnej napaści. „Im więcej imigrantów muzułmańskich, im

więcej sfrustrowanych młodych mężczyzn, im więcej tchórzliwej polityki władz, tym więcej gwałtów.”

### **SZUKANIE BLISKOŚCI Z OBCYMI**

O ile postawa muzułmanów nie dziwi znawców zagadnienia, o tyle słowa lewicowej burmistrz Kolonii muszą szokować. Henriette Reker sugeruje, że winnymi seksualnych napaści są... same kobiety. „Zawsze jest możliwe utrzymanie odpowiedniego dystansu, utrzymanie odległości na długość wyciągniętego ramienia. Chodzi o to, żeby nie szukać bliskości z obcymi” – powiedziała. Otóż pani burmistrz, cała rzecz w gwałcie czy seksualnym molestowaniu właśnie polega na przemocy – na tym, iż ofiara mimo tego, że chce utrzymać bezpieczny dystans, nie jest w stanie tego zrobić.

### **PODRZĘDNY STATUS KOBIETY**

Należy pamiętać o tym, że w świecie muzułmańskim kwestię gwałtów reguluje się zupełnie inaczej niż na Zachodzie. Po pierwsze, bardzo często ofiary gwałtów nie składają oficjalnej skargi, gdyż same mogą zostać oskarżone o niewłaściwe zachowanie. Istnieją liczne przypadki, w których karano ofiarę gwałtu, a nie jego sprawcę. Po drugie, dbałość o „honor” kobiety, jak i całego rodu spoczywa na mężczyznach. W przypadku zaatakowania muzułmanki może ona liczyć na pomoc całego swojego klanu, tymczasem w naszej kulturze ofiara powinna zgłosić przestępstwo i czekać na działania policji oraz prokuratury. Walki plemiennie-klanowe wiele wieków temu Europejczycy zastąpili sporem prawnym.

Muzułmanie odczytują bierność mężczyzn nie jako powstrzymanie się przed samosądem na gwałcicielu (albo gwałconej), lecz jako dowód słabości. Po trzecie, seksistowska kultura muzułmańska sankcjonuje przemoc wobec kobiet, szczególnie kobiet niewiernych. Różni imamowie wielokrotnie potrafili usprawiedliwiać masowe gwałty dokonywane przez muzułmańskie gangi niższym statusem niewiernej kobiety. Słowem, zachodni

ideał kobiety jako istoty samodzielnej, równej mężczyźnie i chronionej przez służby państwowe, muzułmanie traktują jak dowód słabości Zachodu i pośrednio zachętę do gwałtów.

## **KOMFORT DLA GWAŁCICIELI**

Jak uczy psychologia, trudno o lepsze warunki dla sytuacji przemocy, niż zmowa milczenia, przyzwolenie i poczucie bezkarności. To właśnie milczenie władz lokalnych, mediów oraz służb socjalnych sprawiło i sprawia nadal, że „azjatyckie” (polityczna poprawność zabrania używania w tym kontekście słowa „muzułmańskie”) gangi w Wielkiej Brytanii mogą bezkarnie od lat gwałcić młode dziewczynki. Ich ofiary można liczyć w tysiącach. Podobnie w Szwecji, sprawcy gwałtów mogą czuć się właściwie bezkarni i dostają śmiesznie niskie kary. Do rangi pewnego symbolu urósł wyrok 180 godzin prac społecznych za brutalny gwałt na szwedzkiej dwunastolatce, którego dokonał młody Somalijczyk.

## **POLITYCZNE TABU**

Rzecz jasna problem przemocy wobec kobiet będzie się nasilał. Im więcej imigrantów muzułmańskich, im więcej sfrustrowanych młodych mężczyzn, im więcej tchórzliwej polityki władz, tym więcej gwałtów. Konstatacji tej jednak oficjalnie żaden rząd na Zachodzie nie chce przyjąć. A cenę za to multikulturowe złudzenie płacą kobiety i dziewczynki. I to cenę bardzo wysoką – godności, poczucia bezpieczeństwa i nierzadko trwałego okaleczenia (zarówno fizycznego, jak i emocjonalnego). Co gorsza, wygląda na to, że politycy i administracja nie umieją lub nie chcą ich bronić.

Jeśli sytuacja się nie zmieni, obywatele wyręczą państwo – a to już tylko jeden krok do społecznych rozruchów, do których, jak miemam, może dojść już w bieżącym roku.

Autorstwo: Piotr Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)